



Czy namalować dziecko to proste zadanie? Odpowiedzi na to pytanie prosimy szukać wśród uczestników kolejnego, plastycznego spotkania. Już na początku pracy rodzice mieli za zadanie odrysować swoje dziecko na wielkich arkuszach papieru a następnie już razem z nim, zamalować całą konturową powierzchnię. Pracy było dużo. Jak by nie było wielkość 1:1. Aż miło było popatrzeć na rodzinne malowanie.

Nikt się nie przejmował pobrudzonymi ubraniami, niecodzienną i niełatwą pozycją. Każdy starał się oddać jak najbardziej rzeczywisty obraz dziecka uwzględniając chociażby dzisiejsze ubranie.

Efekty skończonej pracy są zdumiewające. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do naszej galerii przy schodach.

Joanna Ruszuk i Jolanta Wołkowycka

Fot. Katarzyna Wołczyk

Jolanta Wołkowycka

{gallery}aktualnosci/0501{/gallery}